



Pokora w *Rozmyślaniach* św. Urszuli Ledóchowskiej w świetle *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli

MAŁGORZATA PAGACZ

Warszawa

ORCID: 0000-0003-4504-9142

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia koncepcję pokory zawartą w dziele *Rozmyślania* św. Urszuli Ledóchowskiej oraz wskazuje obecne w niej elementy duchowości ignacjańskiej. Matka Ledóchowska, na której duchowość wpływ mieli jezuici, wykorzystuje metodę medytacji i kontemplacji ewangelicznej podaną przez św. Ignacego. Istota pokory – według autorki *Rozmyślań* – to zrozumienie prawdy o Bogu Stwórcy i o nicości człowieka jako stworzenia. Święta Urszula ukazuje różne aspekty omawianej cnoty, które odpowiadają poszczególnym tygodniom ćwiczeń ignacjańskich. Rozważania św. Urszuli są w pełni zrozumiałe jedynie w perspektywie dążenia do jak najpełniejszego naśladowania Jezusa w Jego uniżeniu.

Słowa kluczowe: duchowość, pokora, Urszula Ledóchowska, rozmyślanie, Ignacy Loyola

* * *

Święta Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, jest autorką wielu tekstów adresowanych do swoich córek duchowych. Wśród poruszanych przez nią kwestii znajduje się temat pokory, któremu poświęca wiele miejsca i uwagi, zwłaszcza w dziele *Rozmyślania*. Fakt ten jest w pełni zrozumiały, ponieważ pokora stanowi podstawową cechę w życiu sióstr zgromadzenia założonego przez św. Urszulę¹. Zagadnienie pokory to fundamentalny element duchowości pozostawionej przez Matkę Ledóchowską. Święta Urszula wyjaśnia:

¹ Zob. Urszula Ledóchowska, *Rozmyślania dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, t. 2 (Pniewy: Druk Apostolicum, 2000), 377 (dalej: R).

„Każda Kongregacja ma swoją cnotę wytyczną, która nadaje jej charakter. Jezuita – posłuszeństwo, franciszkanie – ubóstwo itd., a my – pokorę”². W ten sposób ujęte zestawienie jest przeciwstawieniem wskazującym różnicę między rodzajami duchowości; nie rzuca jednak światła na rozwiązanie problemu, na ile w pismach założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego dotyczących pokory obecne są odniesienia ignacjańskie. Niniejszy artykuł ma na celu: zarysowanie koncepcji pokory przedstawionej przez św. Urszulę w dziele *Rozmyślenia* i odpowiedź na pytanie: Czy i w jakiej mierze można w tej koncepcji pokory odnaleźć związki z duchowością św. Ignacego Loyoli, bazując na jego *Ćwiczeniach duchowych*?

1. Wpływ jezuitów na duchowość św. Urszuli Ledóchowskiej

Urszula Ledóchowska podczas całego swojego dorosłego życia miała styczność z jezuitami. Miała możliwość poznawać duchowość ignacjańską i wykorzystywała to. Czytając pisma św. Urszuli, można dostrzec, jak wiele zaczerpnęła z duchowości św. Ignacego. Wielokrotnie powoływała się wprost na założyciela zakonu jezuitów, a ponadto bardzo często – nie wspominając bezpośrednio św. Ignacego – przekazywała jego myśli i ducha. W swych pismach nazywała go „wielkim świętym”³, co świadczy o ogromnym szacunku, jaki miała dla jego osoby. Urszula Ledóchowska uczyła się modlitwy od duchowych synów św. Ignacego, odprawiała rekolekcje pod ich kierunkiem, jezuita byli jej spowiednikami i mistrzami duchowymi⁴. Doświadczyła również szczególnego wsparcia Towarzystwa Jezusowego w okresie, gdy powstawała nowa kongregacja – Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego⁵.

Niezastąpiony wpływ na osobę oraz duchowość Matki Urszuli miał jej brat, Włodzimierz, generał Towarzystwa Jezusowego. Włodzimierz był dla Urszuli prawdziwie kimś bliskim nie tylko z powodu więzów krwi, lecz przede wszystkim ze względu na duchowe pokrewieństwo. Świadczy o tym zachowana korespondencja między rodzeństwem oraz słowa świadectwa Włodzimierza⁶. Matka Ledóchowska mówiła o swoim bracie „ojciec Włodzio”. Jej głównym orędownikiem i doradcą podczas starań o zatwierdzenie zgromadzenia w Rzymie był właśnie o. Włodzimierz, który pośredniczył

² Urszula Ledóchowska, *Pisma zakonne* (Pniewy: Druk Apostolicum, 2000), 198.

³ Tamże, 83.

⁴ Zob. Józefa Ledóchowska, *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej* (Warszawa: Michalineum, 1998), 101, 111, 124, 132, 157, 195-196, 254.

⁵ Zob. Amelia i Tadeusz Szafrąnczy, red., *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej* (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1991), 158.

⁶ Zob. tamże, 109-110, 115-117, 157-160.

w dialogu między nią a Stolicą Apostolską. Po wielu latach Matka Urszula wspomina jego zasługi: „Żeby nie ojciec Włodzio, prawdopodobnie nie uznano by nas za zgromadzenie zakonne, ale świadectwo ojca Włodzia, który o wszystkim był dobrze poinformowany, zapewniło nam pomyślnie załatwienie sprawy”⁷. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego była świadoma tego, jak wiele zawdzięcza swemu bratu i Towarzystwu Jezusowemu.

2. Metoda i cel rozmyślań o pokorze św. Urszuli

Święta Urszula w dziele *Rozmyślania* pozostawia swym duchowym córkom pomoc do porannej medytacji na wszystkie dni roku. Każde z rozważań opiera na podanym fragmencie Ewangelii. Rozmyślanie uważa za podstawę i fundament życia duszy⁸.

2.1. Ignacjańska metoda w dziele „Rozmyślania”

Założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w swych *Rozmyślaniach* wyraźnie odwołuje się do ignacjańskiej metody medytacji i kontemplacji ewangelicznej. Zaleca wprost: „Najlepiej trzymać się metody świętego Ignacego”⁹. W sposób zwięzły wyjaśnia siostronom, że „rozmyślanie jest ćwiczeniem trzech władz duszy: rozumu, serca i woli. Rozum rozważa prawdę, serce wzbudza uczucia, wola wydaje postanowienia – dusza w gorącej modlitwie łączy to wszystko w jedną całość”¹⁰. Opis ten jest znacznie uproszczoną syntezą wskazań św. Ignacego podanych w *Ćwiczeniach duchowych*. Józef Augustyn SJ zauważa, że z pewnością właśnie taki skrócony opis metody codziennego rozmyślania dotarł do Urszuli Ledóchowskiej, a ona według niego uczyła siostry. W czasach, gdy żyła założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, nawet sami jezuita nie zagłębiali się w niuanse książeczki *Ćwiczeń duchowych*¹¹.

Matka Urszula używa pojęcia „rozmyślanie”, a w jej ujęciu zawiera ono elementy zarówno medytacji (charakterystycznej dla pierwszego tygodnia ćwiczeń), jak i kontemplacji ewangelicznej (zalecanej przez św. Ignacego w dalszych trzech tygodniach). Mimo tej różnicy w nazewnictwie

⁷ Urszula Ledóchowska, *Byłam tylko pionkiem na szachownicy... Wspomnienia z lat 1886-1924* (Częstochowa: Edycja Św. Pawła, 2007), 193.

⁸ Zob. Urszula Ledóchowska, *Pisma zakonne*, 83.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, 83-84.

¹¹ Zob. Józef Augustyn, „»Niech każda pracuje nad dobrym odprawieniem rozmyślania«. Uwagi o ignacjańskiej metodzie rozmyślania w książce *Rozmyślania* Urszuli Ledóchowskiej”, w Św. Urszula Ledóchowska: *kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. Małgorzata Krupecka, Wojciech Misztal (Kraków: Wydawnictwo św. Jana Pawła II, 2015), 37-39.

twie, wiernie przekazuje ducha modlitwy obecnego w książeczce *Ćwiczeń duchowych* i podaje szczegółowe wskazania zaczerpnięte od założyciela jezuitów. Podobnie jak św. Ignacy, zaleca wieczorne przygotowanie do porannego rozmyślania, zachęca do tego, by kontemplować Jezusa duchowymi zmysłami (patrzyć na Niego, słuchać, dotykać czy nawet tulić się do Niego), a rozmyślania kończy serdeczną rozmową z Panem¹².

2. 2. Cel rozmyślań dotyczących pokory

Matka Urszula, w *Przedmowie* do rozmyślań przeznaczonych na listopad, podaje przyczynę i cel, dla których poświęca cały miesiąc rozważaniom o pokorze. Przypomina siostronom, że pokora ma być ich podstawową cechą: „Pamiętajcie, że cnotą, którą Kongregacja nasza musi się odznaczać, która ma być fundamentem naszych prac i naszej zakonności – a to z woli Kościoła naszego świętego, który nasze Konstytucje aprobował – jest pokora”¹³. Święta Urszula odwołuje się do obiektywnych czynników i ustalonych norm, które wyznaczają priorytety życia duchowego, a nie do arbitralnych i subiektywnych wskazań. Zwraca uwagę na konieczność powracania w modlitwie i pracy wewnętrznej do tego, co powinno stanowić rzeczywisty fundament.

Zasadniczym celem położenia nacisku na temacie medytacji jest troska św. Urszuli, aby dopomóc siostronom w duchowym zmaganiu o miłość, w „walce” wewnętrznej. Matka Ledóchowska pisze: „Chcę (...) ułatwić Wam poznanie tej przeklętej pychy, chcę Wam otworzyć oczy na jej sztuczki, jej kryjówki, parawaniki, za którymi się ukrywa, i chcę Wam wlać jedno pragnienie – niech kosztuje, co chce, muszę zabić w sobie pychę z całym jej sztabem zarozumiałości, próżności, obraźliwości itd., by stać się cicha i pokornego serca na wzór Boskiego Serca Jezusa naszego”¹⁴. W rozmyślaniach przeznaczonych na listopad św. Urszula zamierza przekazać siostronom nie tylko wiedzę na temat pokonywania pychy i nabywania pokory, lecz ponadto dać motywację do pracy nad sobą – pragnie sprawić, by jej córkom duchowym zależało na podjęciu wysiłku; chce podtrzymać, rozpalic i umocnić w siostrach pragnienie zwyciężenia własnej pychy.

W sformułowanym powyżej celu medytacji o pokorze można znaleźć punkt zbieżny z celem ćwiczeń duchowych wyraźnie podanym przez św. Ignacego. Założyciel jezuitów pisze: „*Ćwiczenia duchowe*, mające na celu odniesienie zwycięstwa nad samym sobą i uporządkowanie swego ży-

¹² Więcej na temat ignacjańskiej metody w dziele *Rozmyślania* św. Urszuli Ledóchowskiej można znaleźć w: Józef Augustyn, „»Niech każda pracuje nad dobrym odprawieniem rozmyślania«. Uwagi o ignacjańskiej metodzie rozmyślania w książce *Rozmyślania* Urszuli Ledóchowskiej”, 33-53.

¹³ R, 377.

¹⁴ Tamże, 378.

cia tak, by nie ulegać jakiemukolwiek nieuporządkowanemu przywiązaniu¹⁵. Dążeniem do odniesienia takiego właśnie zwycięstwa jest dla św. Urszuli pragnienie pokonania własnej pychy, które ma prowadzić do uporządkowania życia – do wejścia w zażyłą więź z Bogiem, szukania Jego woli oraz do pozwolenia Bogu, by Jego wola wypełniała się¹⁶.

Matka Ledóchowska wskazuje, że bezpośrednim zamierzeniem jej zaleceń, by wchodzić na drogę pokory, jest dążenie do naśladowania Chrystusa, czyli pragnienie „by stać się cichą i pokornego serca na wzór Boskiego Serca Jezusa”¹⁷. Przywołuje słowa Zbawiciela zapisane w Ewangelii: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,29). W *Przedmowie* do listopadowych medytacji trzykrotnie zwraca uwagę na wzór pokory i cichości Jezusa. W poszczególnych rozmyślaniach często powraca do wyznaczonego celu. Prośba o łaskę pokory i naśladowania Chrystusa wielokrotnie pojawia się jako wskazanie św. Urszuli na końcu danego rozmyślenia. Poleca ona prosić Boga o pokorę, zachęca, by rozmawiać z Jezusem, zanosząc do Niego prośby. Autorka *Rozmyślań* podaje konkretne wskazania do praktykowania ich podczas medytacji. Píše: „Upokórz się (...) głęboko przed Panem twoim, (...) błagaj, błagaj tak gorąco, jak tylko możesz, by Pan Jezus ci dał być prawdziwie pokorną. By ci dał silną wolę naśladowania Pana i Mistrza twego, który jest dla ciebie najcudowniejszym wzorem pokory”¹⁸.

Tak ustalony przez św. Urszulę cel rozmyślań dotyczących pokory koresponduje z drugim i trzecim tygodniem ćwiczeń. Święty Ignacy w drugim tygodniu poleca stale „prosić zgodnie z wewnętrznym odczuciem, żeby lepiej iść za naszym Panem (...) i bardziej Go naśladować”¹⁹. Poznać i pokochać zarówno naukę, jak i osobę Jezusa oraz naśladować Go we wszystkim – to cel, jaki stawiany jest przed rekolektantem w tym tygodniu. Odpowiada on zarazem drodze oświecającej w życiu duchowym²⁰. Kontemplacja i naśladowanie pokory Jezusa – o których píše św. Urszula – nie może nie uwzględniać pójścia za Jezusem w cierpieniu. W ten sposób Matka Ledóchowska odsyła do wydarzeń męki i śmierci Zbawiciela, będących treścią trzeciego tygodnia ćwiczeń (droga zjednoczenia) oraz prowadzi do

¹⁵ Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, tłum. Jan Ozóg (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004), nr 21 (dalej: *ĆD*).

¹⁶ Zob. Krzysztof Dyrek, „*Orden – desorden według św. Ignacego Loyoli*”, w *Droga duchowego uporządkowania i miłości. Podstawowe pojęcia w duchowości ignacjańskiej*, red. Wacław Królikowski (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2017), 108-112.

¹⁷ R, 378.

¹⁸ Tamże, 425-426.

¹⁹ *ĆD*, nr 109.

²⁰ Zob. Wacław Królikowski, *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2005), 77.

tego, co św. Ignacy nazywa odczuwaniem wewnętrznej udręki „z powodu tak wielkiego udręczenia, jakie Chrystus zniósł dla mnie”²¹.

3. Koncepcja pokory św. Urszuli

Matka Ledóchowska, choć nie prowadzi rozważań na temat pokory w sposób usystematyzowany, nie unika definiowania, czym jest pokora. Jednorazowa definicja nie wyczerpuje jednak koncepcji, jaką św. Urszula ma odnośnie do tej cnoty. Autorka *Rozmyślań* wielokrotnie dookreśla pokorę opisowo, przedstawiając różne jej aspekty i przejawy.

3.1. Zrozumienie prawdy, pokora rozumu i ubóstwo ducha

Zdania, które można uznać za bezpośrednią wykładnię istoty pokory, to wyjaśnienie: „Pokora to rozum oświecony światłem Bożym, to rozum, który każdy może w sobie wyrobić. Co to jest pokora? To zrozumienie prawdy – prawdy, której nikt zaprzeczyć nie może. A jaka jest ta prawda? Bóg jest wszystkim, a ja jestem niczym”²². Według św. Urszuli człowiek pokorny to ten, kto patrzy w prawdzie: z jednej strony dostrzega wielkość i wszechmoc Boga, a z drugiej – swoją ograniczoność i nicość. Autorka *Rozmyślań* podkreśla oba te elementy, a ponadto integruje je ze sobą: widzi małość człowieka w świetle wielkości i wspaniałości Stwórcy.

Matka Urszula wielokrotnie zaznacza prawdę o znikomości osoby ludzkiej i pokazuje konieczność utrwalenia w sobie przeświadczenia o własnej nicości. Pisze: „Chcę w sobie wyrobić tak głębokie przekonanie o mej nicości, żeby cała moja istota była nim przejęta, żebym inaczej nie umiała myśleć o sobie i tylko to jedno przekonanie miała: jam nicością. To głębokie przeświadczenie o swej nicości muszę w sobie wyrabiać powoli, ale wytrwale, rozmyślając często, bardzo często o swej nicości i korząc się głęboko przed Bogiem”²³. Człowiek pokorny posiada świadomość swej kruchości i ograniczoności, opartą nie na chwilowym uczuciu, lecz na racjach rozumu ujmującego prawdę.

Święta Urszula często przeciwstawia nicość człowieka wielkości Boga: „On jest wszystkim, ja nicością”²⁴. Prawda o osobie ludzkiej uwydatnia się jedynie w perspektywie Stwórcy. Matka Ledóchowska zauważa: „Bóg jest wszystkim, alfą i omegą mego istnienia. On mi dał życie, On w każdej chwili może mi je odebrać (...). Życie moje do Boga należy, nie do mnie. W stosunku do życia mego doczesnego – jam niczym. Bóg mi dał

²¹ CD, nr 203.

²² R, 403-404.

²³ Tamże, 405-406.

²⁴ Tamże, 405.

rozum, zdolności, talenty, w większej lub mniejszej mierze. To wszystko do Niego należy nie do mnie²⁵. Zrozumienie prawdy o wszechmocy Boga i małości człowieka jest nazwane przez Matkę Urszulę „pokorą rozumu”²⁶. Spośród wszystkich władz człowieka, właśnie rozum zostaje wskazany przez nią jako nieodzowny w praktykowaniu pokory. Poleca swym duchowym córkom starać się o pokorę rozumu, a nie uczuć (choć mówi także o uczuciu nicości²⁷). Pokora rozumu odnosi się również do innych władz: woli („chcę w sobie wyrobić tak głębokie przekonanie o swej nicości”²⁸) oraz pamięci²⁹.

Pokora rozumu przejawia się zarazem w uznaniu swej zależności od Boga. „Nie mogę właściwie powiedzieć: za dziesięć, za pięć minut zrobię to, pójdę tam – bo może mnie już śmierć zabierze, czy ja wiem? To od Boga zależy nie ode mnie”³⁰ – stwierdza św. Urszula. Zwraca uwagę, że wszystko to, co człowiek ma, nie jest jego, lecz Boga. W ten sposób przypomina, że talenty, umiejętności, zdolności, zdrowie, powodzenie życiowe są darem Stwórcy. Wielokrotnie powtarza w tym kontekście stwierdzenie: „Jestem niczym, a Bóg jest wszystkim”³¹ – nie jako deprecjonowanie człowieka, lecz jako uznanie całkowitej zależności stworzenia od Stwórcy. Święta ukazuje w ten sposób dysproporcje: ogrom miłości, do której zdolny jest Bóg, i znikomość ludzkiej miłości.

Prawdziwa pokora to ubóstwo ducha³². Człowiek ubogi duchem nie poszukuje posiadania, ponieważ doświadcza przynależności do Boga i w Nim pokłada ufność. Nie pragnie być wielki, nie chce pierwszeństwa, nie potrzebuje potwierdzania siebie. Ubóstwo ducha jest błogosławieństwem, które „duszę tak wypróżnia ze wszystkiego, co ziemskie, tak odrywa od ziemi, tak skierowuje ku Bogu. Dusza tak rzucona we własne swe nicstwo rozszerza się w Bogu, w miarę jak unicestwia się w poczuciu swej nędzy; podnosi się, staje się zdolna wołać w uniesieniu miłości w całej prawdzie: Bóg mój i wszystko moje”³³. Matka Ledóchowska zachęca więc siostry, by pytały siebie, czy ich serca są zupełnie oddane Bogu i czy ich wola jest zupełnie złączona z wolą Bożą. Przestrzega zaś, by nie dały się zwieść ziemskim (grzesznym, niskim) przywiązaniom i by z raz uczynionej ofiary nie odbierały Bogu czegoś dla siebie³⁴.

²⁵ Tamże, 404.

²⁶ Tamże, 405.

²⁷ Zob. tamże, 406.

²⁸ Tamże, 405.

²⁹ Zob. tamże, 414.

³⁰ Tamże, 404.

³¹ Zob. tamże, 404-406.

³² Zob. tamże, 380.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. tamże, 386-387.

Według św. Urszuli nie można mówić o pokorze, jeśli nie uwzględnimy się relacji człowieka do Boga. Dlatego też autorka *Rozmyślań* rozróżnia pokorę pozorną od pokory prawdziwej³⁵. Ta ostatnia wyraża się m.in. w aktach pokory skierowanych wprost do Boga. Matka Urszula zwraca się do Chrystusa: „O Jezu, jak bardzo małeńka czuje się dusza, gdy jest blisko Ciebie. Jaki spokój w takiej duszy, rozkoszującej się jakby swą nicością, bo im mniejsza się czuje, tym więcej odczuwa wielkość Bożą i nią się raduje (...). O Boże, chcę jak najczęściej przed Tobą się korzyć, wołając ze świętą radością w uczuciu swej niskości: Tyś sam Święty, Tyś sam Pan, Tyś sam Najwyższy!”³⁶. Jako wzór modlitwy pokory podaje prośbę celnika, który nic innego nie mówił Bogu, tylko wołał: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika” (Łk 18,13). Zwraca uwagę, że taka modlitwa pokory jest nacechowana prostotą („pokorne serce jest proste jak serce dziecka”³⁷), a zarazem skuteczna. Matka Ledóchowska zachęca każdą siostrę, zauważając: „Im mniejsza czuć się będziesz u stóp twego Pana, z tym większą ufnością możesz liczyć na Jego miłosierdzie”³⁸.

Pokora nie jest w żadnej mierze koncentracją na własnej nieudolności i nicości, lecz przeciwnie – oderwaniem od siebie, skierowaniem się bezpośrednio ku Bogu i podziwem dla Jego wielkości. Święta Urszula stwierdza: „Pokora rodzi radość w Panu, bo pokorny, nie myśląc o sobie, widzi wielkość, świętość, wszechmoc Boga i raduje się tym jak dobre dziecko raduje się z dobroci matki. Czuje, że właśnie ta jego niskość pozwala mu całkowicie rzucić się w przepaść miłości Bożej i tam utonąć, jak kropla wody w oceanie bezbrzeżnym”³⁹. Prawdziwa pokora jest zapominaniem o sobie po to, by wielbić Pana i pamiętać o ogromie łask, jakich On udziela. Przykładem i wzorem tak rozumianej pokory jest postawa Maryi wyrażona w słowach pieśni *Magnificat*. Modlitwa uwielbienia odrywa człowieka od siebie, od stworzeń i zanurza go jedynie w chwale Bożej. W tej perspektywie świadomość własnej nicości nie jest doświadczeniem negatywnym lecz pozytywnym – afirmuje prawdę o Stwórcy. Człowiekowi bowiem dobrze jest „w tym poczuciu własnej niskości, i raduje się w Bogu swoim, i kocha Go. Bóg jest dla niego wszystkim, a on sam niskością; Bóg jest pięknnością, a on marnością i nędzą (...). Więc nie warto ani o sobie myśleć, ani martwić się własną nędzą. Nicość niech będzie nicością – ta nicość chce całym sercem radować się w Bogu, Zbawicielu swoim, i chce cieszyć się w Jezusie w Tabernakulum, w miłości swego wielkiego, świętego Boga i Pana”⁴⁰.

³⁵ Tamże, 406.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, 388.

³⁸ Tamże, 413.

³⁹ Tamże, 448.

⁴⁰ Tamże.

Pokora – tak jak rozumie ją św. Urszula – opiera się więc przede wszystkim na prawdzie o Bogu Stwórcy i człowieku jako stworzeniu. Ta sama prawda stoi u podstaw ignacjańskiego Fundamentu, który jest założeniem teologicznym, etycznym i duchowym *Ćwiczeń duchowych*, przenikającym je całe⁴¹. Fundament rozpoczyna się od słów: „Człowiek został stworzony, aby Boga, naszego Pana, wielbił, okazywał Mu cześć i służył Mu – i dzięki temu zbawił duszę swoją”⁴².

3. 2. Pokora wypływająca z żalu za grzechy w kontekście pierwszego tygodnia ćwiczeń duchowych

W rozważaniach o pokorze św. Urszula wielokrotnie zaznacza, że pokora wypływa z prawdziwego żalu za grzechy, który bazuje na poznaniu własnej niegodziwości. Dostrzeganie swoich grzechów i błędów jest podstawą uznania moralnej nędzy, pozwala zrozumieć, że za grzech należy się sprawiedliwa kara. Matka Ledóchowska poleca ze skrucą przyznać się do tego, czym obraziło się i znieważyło Boga. Stwierdza: „Jeśli naprawdę za grzechy, za nieprawości żałuję, będzie we mnie to zrozumienie, że właściwie zasłużyłam na piekło”⁴³. Ta stanowcza konstatacja przywołuje wskazania św. Ignacego dotyczące *Rozmyślania o grzechach własnych* w pierwszym tygodniu. Osoba odpowiadająca ćwiczenia duchowe zastanawia się w tej medytacji nad tym, kim jest, nad całym swoim zepsuciem – widzi brzydotę i okropieństwo, jakie niosą ze sobą własne grzechy i ich skutki, spogląda na siebie w prawdzie otwierającej na nawrócenie. Na tym tle rozważa następnie, kim jest Bóg, przeciw któremu popełniła grzech. Dostrzega Jego mądrość, wszechmoc, sprawiedliwość i dobroć oraz zestawia te przymioty Boga ze swoimi przeciwnymi cechami: niewiedzą, słabością, niegodziwością i przewrotnością. Moment kluczowy to odpowiedź rekolektanta: okrzyk zdumienia i wstrząsu, że wszystkie stworzenia pozwoliły mu żyć i podtrzymywały go przy życiu. Ponadto człowiek jest pełen zdziwienia, że cała ziemia się nie otwarła i nie pochłonęła go, tworząc nowe piekło, w którym byłby na wieki karany⁴⁴. Jest to doświadczenie miłosiernej miłości Boga, która daje człowiekowi szansę na uporządkowanie życia.

Zwrócenie uwagi na dysproporcję między dobrocią Boga a grzesznością i małością człowieka jest obecne zarówno w książeczce *Ćwiczeń duchowych*, jak i w medytacjach św. Urszuli. Matka Ledóchowska, podobnie jak św. Ignacy, poleca, by powracać do uznawania swej grzeszności:

⁴¹ Zob. Wacław Królikowski, *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli*, 13-14.

⁴² ĆD, nr 23.

⁴³ R, 410.

⁴⁴ Zob. ĆD, nr 58-60; Wacław Królikowski, *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli*, 50.

„Jestem nicością, rozum mi to jasno wskazuje. Ale do tej nicości przyłącza się jeszcze grzech (...). Do nicości mej mogę się przyznać nawet z radością, bo ponieważ jestem niczym, muszę w pełni odczuwać i rozumieć wielkość Bożą. Ale do tego, żem nicością grzeszną, muszę się przyznawać ze skrucą, z głębokim żalem, z zawstydzeniem”⁴⁵. Święta Urszula wielokrotnie przypomina, że człowiek, który jest grzesznikiem, zasługuje na sprawiedliwą karę za zło. Jednak tego stwierdzenia nigdy nie odrywa od perspektywy miłości Boga i ludzkiej odpowiedzi na tę miłość: „Ja Ciebie kocham, o Jezu mój, wiem w zasadzie, żem tylko na karę, na piekło zasłużyła, ale ja Ciebie kocham, boś nieskończenie dla mnie dobry. Daj, niech nigdy nie zapomnę, że wobec Ciebie jestem tym biednym skazańcem, któremu darowałaś życie i który odtąd chce być Twym niewolnikiem, choćby ostatnim, byleby zawsze z Tobą i przy Tobie”⁴⁶. Miłość Chrystusa otwiera grzesznika na nadzieję doznania miłosierdzia.

Według św. Urszuli pokora bazuje na prawdzie o grzeszności osoby ludzkiej i łączy się ze skrucą. „Żal zawsze idzie w parze z uniżeniem, z uznaniem swej nędzy”⁴⁷. Prawdziwy, pełen uniżenia żal utrzymuje w człowieku pokorę względem Boga oraz uczy wyrozumiałości dla wad i niedoskonałości innych. Świadomość własnych grzechów oraz słabości prowadzi Matkę Urszulę do ukrzyżowanego Jezusa, którego pyta: „Co mam czynić, Panie, by Ci choć w części za moje grzechy wynagrodzić?”⁴⁸. W ten sam sposób każe czynić św. Ignacy, kiedy poleca rekolektantowi wyobrazić sobie Chrystusa rozpiętego na krzyżu, z Nim rozmawiać i w tym kontekście pytać siebie: „Co uczyniłem dla Chrystusa, co czynię dla Chrystusa i co powinienem uczynić dla Chrystusa?”⁴⁹. Wpatrywanie się w Jezusa na krzyżu jest źródłem prawdziwego żalu.

3.3. Naśladowanie pokory Jezusa w świetle drugiego i trzeciego tygodnia ćwiczeń duchowych

Prawdziwa pokora – według św. Urszuli – jest naśladowaniem pokory Jezusa. W swych rozmyślaniach, w całości opartych na Ewangelii, Matka Ledóchowska poleca patrzeć na pokorę Chrystusa, medytując treści biblijne dotyczące Jego życia. Odsyła do scen dzieciństwa Jezusa⁵⁰ i działalności

⁴⁵ R, 406-407.

⁴⁶ Tamże, 411.

⁴⁷ Tamże, 408.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ ĆD, nr 53.

⁵⁰ Zob. R, 434-437.

publicznej⁵¹, a w sposób szczególny do wydarzeń bezpośrednio poprzedzających śmierć Zbawiciela⁵².

Autorka *Rozmyślań*, wskazując na pokorę Pana, zachęca, by ją kontemplanować i widzieć w niej wzór dla swego postępowania. Przykładowo, w medytacji mówiącej o błaganiu setnika o uzdrowienie sługi (zob. Łk 7,1-10) zachęca: „Wpatrujemy się w uprzejmość i usłużność Jezusa. (...) Jezus, Pan nieba i ziemi, Bóg-Człowiek, gotów jest zadośćuczynić tej ledwo wyrażonej prośbie i zaraz wybiera się w drogę do domu setnika. Oto ten najpokorniejszy ze wszystkich ludzi, Bóg, który chciał być najmniejszy na świecie, daje nam cudowny przykład uprzejmości, usłużności względem wszystkich, nawet względem poganina”⁵³. Miłość Pana Jezusa wyraża się przez Jego pokorę. Rozważania ewangelicznych scen są dla św. Urszuli sposobnością nie tylko do wpatrywania się w czyny Chrystusa, ale także do odnawiania pragnień naśladowania Go, by miłować jak On. W swych medytacjach Matka Ledóchowska często zwraca się do Jezusa w słowach modlitwy i odnosi Jego postawy bezpośrednio do własnych: „O Jezu, wpatrywać się w Twoje Serce, takie pokorne! (...) Zniżasz się ku najniższym. Tak cichy, pokorny jesteś w obcowaniu z innymi (...) Jak łaskawy jesteś dla grzeszników, celników, jaki dobry, wyrozumiały dla swych uczniów. Niczego dla siebie nie wymagasz, o Panie. Jaki to przykład dla mnie”⁵⁴.

Powyższa modlitwa zarówno pod względem metody, jak i treści, jest charakterystyczna dla drugiego tygodnia ćwiczeń św. Ignacego, kiedy rekolektant zatrzymuje się przy tajemnicach życia Jezusa i prosi Pana, by mógł Go bardziej naśladować. Jest to w swej istocie kontemplacja ewangeliczna, polegająca na wchodzeniu w sceny opowiadające o osobie Chrystusa, na uważnym słuchaniu, patrzeniu i rozważaniu⁵⁵. Ten sposób modlitwy jest zalecany przez św. Ignacego także w trzecim i czwartym tygodniu odprawiania ćwiczeń duchowych.

Matka Urszula zwraca szczególną uwagę na pokorę Jezusa podczas Jego męki i śmierci – od Ostatniej Wieczerzy do ukrzyżowania, czyli w wydarzeniach, które odpowiadają trzeciemu tygodniowi ćwiczeń. Nie pomija rozważenia sceny umywania nóg (zob. J 13,1-17), która jest zarazem pierwszą kontemplacją trzeciego tygodnia. Podobnie jak św. Ignacy w *Ćwiczeniach duchowych*, poleca każdej siostrze: „...przypatruj się Jezusowi swemu, jak klęczy u stóp swoich Apostołów (...), jak On, Pan twój i Bóg twój, z najgłębszą pokorą nogi im umywa”⁵⁶. W tym kontekście pyta: „Czy

⁵¹ Zob. tamże, 418-420.

⁵² Zob. np. tamże, 390-399.

⁵³ Zob. np. tamże, 418-420.

⁵⁴ Tamże, 422-423.

⁵⁵ Zob. np. *ĆD*, nr 110-117.

⁵⁶ R, 425, zob. *ĆD*, nr 194.

wobec takiego przykładu pokory twoja pycha będzie jeszcze buntowała się, narzekała?”⁵⁷. I zgodnie z zaleceniami św. Ignacego prowadzi rozmowę końcową, prosząc o łaskę naśladowania Jezusa w Jego pokorze⁵⁸.

W *Rozmyślaniach* znajdują się także rozważania odnoszące się do dalszych wydarzeń ewangelicznych. Święta Urszula kontempluje pełne pokory milczenie Jezusa podczas przesłuchania przed Sanhedrynem i upokorzenia, które znosi, stając przed Piłatem i Herodem⁵⁹. Píše: „Wpatruję się w Jezusa (...). Milczy, a wszyscy naokoło, z Herodem na czele, naśmiewają się z Niego. On wszystko znosi cicho, pokornie – dla mojej nauki. Najgłębsza pokora w tym bezbrzeżnym upokorzeniu. Bóg przez nędznych ludzi wyszydzony, poniżony!”⁶⁰. Kontemplacja niezmiernej pokory Chrystusa prowadzi zaś do osobistej rozmowy z Nim: „Cóż, Jezu, powiem o sobie wobec tej Twojej pokory?”⁶¹.

Autorka *Rozmyślań* ukazuje pokorę Jezusa, który pozwala się ukrzyżować z miłości: „[On] cierpi za ludzkość całą dla naszego zbawienia, bo nas kocha. Cierpi, a nikt Go nie pociesza, a u stóp krzyża faryzeusze i lud urągają Mu, wyśmiewają, kpią z Niego (...). A nikt nie broni Jezusa – nikt”⁶². Co więcej, Matka Ledóchowska podkreśla, że męka i śmierć Zbawiciela na krzyżu są następstwem Jego dobrowolnej decyzji – wyboru uniżenia zamiast chwały⁶³. Święta Urszula zachęca duchowe córki do konfrontacji swoich myśli, słów i czynów z postawami Jezusa⁶⁴. Tym samym doprowadza osobę kontemplującą do prośby – podanej przez św. Ignacego jako jedną z kluczowych w trzecim tygodniu – „o współczucie i zawstydenie, ponieważ z powodu moich grzechów Pan idzie na mękę”⁶⁵.

3. 4. „Pokora w czynie”⁶⁶

Jedną z koniecznych cech prawdziwej pokory – w odróżnieniu od pozornej – jest jej ukonkretnianie w czynach. Według św. Urszuli prawdziwa pokora musi znajdować swój wyraz w pokorze względem bliźnich⁶⁷. Osoba pokorna naśladuje pokorę Jezusa – nie wynosi się nad innych, jest pełna

⁵⁷ R, 425.

⁵⁸ Zob. tamże, 426; CD, nr 199.

⁵⁹ R, 390-396.

⁶⁰ Tamże 393.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże, 397.

⁶³ Tamże, 392-393

⁶⁴ Zob. np. tamże, 395.

⁶⁵ CD, nr 193.

⁶⁶ R, 420.

⁶⁷ Zob. tamże, 416.

szacunku wobec drugich⁶⁸, jest usłużna i uprzejma⁶⁹, gotowa do każdej pracy⁷⁰, nie szuka wygod, przyjemności ani łatwego życia⁷¹. Umie cicho przyjmując niesłuszny zarzut, potrafi znieść nagany⁷², jest wyrozumiała dla bliźnich i surowa dla siebie⁷³, cieszy się, gdy innych bardziej poważają i cenią niż ją⁷⁴. Człowiek pokorny nie przywiązuje się do pochwał ani nie uzależnia od nich gorliwości w pracy⁷⁵, nie przejmuje się ludzkimi opiniami, o sobie mówi jak najmniej⁷⁶. Jest wdzięczny, nie obraża się⁷⁷, a na innych patrzy jako na lepszych od siebie⁷⁸. Owocem pokory jest zaś posłuszeństwo⁷⁹.

Matka Urszula, podkreślając, że prawdziwa pokora powinna charakteryzować się czynami, podaje wiele opisów konkretnych postaw, do których zobowiązuje siostry. Nie są to jednak normy moralne postrzegane jedynie jako powinności. Święta Urszula, stawiając siostronom wymagania, zakorzenia je w fundamentalnych prawdach o Bogu i człowieku. Przypomina w jednym z rozważań: „Jestem tym, czym jestem przed Bogiem, tego mi nikt nie odmieni”⁸⁰. Wielokrotne napomnienia, zachęty i uwagi autorki *Rozmyślań* na temat pokory w czynie mogą zostać zestawione ze stwierdzeniem św. Ignacego znajdującym się w uwadze wstępnej do *Kontemplacji dla uzyskania miłości* wieńczącej całe *Ćwiczenia duchowe*: „Miłość polega bardziej na uczynkach niż na słowach”⁸¹. Zdanie to jest echem napomnienia św. Jana: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! (1J 3,18)⁸². Na podstawie medytacji Matki Ledóchowskiej można wyciągnąć wniosek, że prawdziwa pokora wyraża się w postawach i w czynach, a nie w pustych słowach, osobistych odczuciach czy wyobrażeniach. Jednocześnie zaś pokora w swej istocie jest innym obliczem miłości i rodzi pokój. Człowiek pokorny żyje w pokoju serca, który jest Bożym darem. Święta Urszula widzi w tym obdarowaniu wypełnienie obietnicy Zbawicie-

⁶⁸ Zob. tamże.

⁶⁹ Zob. tamże, 418-420.

⁷⁰ Zob. tamże, 423-425.

⁷¹ Zob. tamże, 384.

⁷² Zob. tamże, 398.

⁷³ Zob. tamże, 400.

⁷⁴ Zob. tamże, 395.

⁷⁵ Zob. tamże, 398.

⁷⁶ Zob. tamże, 444.

⁷⁷ Zob. tamże, 440.

⁷⁸ Zob. tamże, 417.

⁷⁹ Zob. tamże, 435.

⁸⁰ Zob. tamże, 398.

⁸¹ *ĆD*, nr 230.

⁸² Zob. Wacław Królikowski, *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli*, 162.

la: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,29)⁸³.

4. Rozważania św. Urszuli w świetle stopni pokory św. Ignacego

W rozmyślaniach o pokorze św. Urszula nie odwołuje się wprost do myśli św. Ignacego dotyczących pokory ani do książeczki *Ćwiczeń duchowych*. Analizując spisane przez Matkę Urszulę rozważania, można jednak uzasadnić, że – co do treści – medytacje te odpowiadają pragnieniu praktykowania trzeciego stopnia pokory, według św. Ignacego. Refleksje i modlitwy Matki Ledóchowskiej są zbieżne z zamieszczoną w *Ćwiczeniach duchowych* prośbą skierowaną do Pana, aby zostać wybranym do życia według trzeciego stopnia pokory⁸⁴.

Ignacy Loyola w książeczce *Ćwiczeń* podaje opis trzech stopni tej cnoty. Pierwszy jest konieczny do zbawienia wiecznego. Polega na tym, że człowiek uniża się, ile to tylko możliwe, żeby we wszystkim być posłuszny prawu Boga oraz za żadną cenę nie bierze pod uwagę przekroczenia jakiegokolwiek przykazania – ani Bożego, ani ludzkiego – które go obowiązuje pod grzechem ciężkim. Drugi stopień pokory jest doskonalszy niż pierwszy. Praktykujący go człowiek doszedł do takiego usposobienia, że nie czuje się przywiązany bardziej do bogactwa niż ubóstwa, do szukania bardziej chwały niż wzgardy, do pragnienia bardziej życia długiego niż krótkiego, byleby to w jednakowy sposób służyło Bogu i zbawieniu jego duszy. Za żadną cenę (nawet utraty życia) nie brałby pod uwagę popełnienia jakiegokolwiek grzechu powszedniego. Natomiast trzeci stopień pokory jest najdoskonalszy, a zawiera w sobie pierwszy i drugi. Przejawia się w tym, że – jeśli będzie równa chwała i cześć Bożego Majestatu – człowiek chce wybrać raczej ubóstwo z Chrystusem ubogim niż bogactwo, raczej zniewagi niż zaszczyty itd.⁸⁵ W *Uwadze* następującej po omówieniu tych stopni św. Ignacy proponuje: „Temu, kto pragnie uzyskać ten trzeci rodzaj pokory, wielce pomoże (...) prosić, aby Pan nasz zechciał wybrać go do [praktykowania] tej trzeciej, większej i lepszej pokory, by go bardziej naśladował i lepiej mu służył przy równej [co najmniej] lub większej służbie i chwale jego Boskiego Majestatu”⁸⁶.

⁸³ Zob. R, 377. „Ile pokoju daje staranie o przypodobanie się tylko Bogu samemu. A ile pokoju jest w sercu nieprzywiązanym do świata, które kocha Boga samego, a wszystko tylko w Bogu i dla Boga. Serce to wyrwa się tylko do góry, do Stwórcy, a w tym spokojnym sercu całe niebo się odbija”; R, 384.

⁸⁴ Zob. *ĆD*, nr 168.

⁸⁵ Zob. tamże, nr 165-167.

⁸⁶ Tamże nr 168.

Matka Ledóchowska w swych rozważaniach zakłada, że adresatki *Rozmyślań* wkroczyły już na drogę naśladowania Chrystusa i mają pragnienie umacniania więzi z Jezusem. Mówiąc językiem św. Ignacego, są więc osobami postępującymi od dobrego ku lepszemu, nie zaś od złego w gorsze⁸⁷. Można więc stwierdzić, że św. Urszula zakłada, że zostało spełnione to, o czym mówi pierwszy stopień pokory. Wskazówki i rady podane przez Matkę Ledóchowską w tekstach medytacji zawierają stanowczą i konsekwentną chęć wyrzeczenia się wszelkich grzechów. Zwracając się do sióstr, św. Urszula pisze: „Chcę Wam wlać jedno pragnienie – niech kosztuje, co chce, muszę zabić w sobie pychę z całym jej sztabem zarozumiałości, próżności, obraźliwości itd., by stać się cicha i pokornego serca na wzór Boskiego Serca Jezusa naszego”⁸⁸. Wielokrotnie wzywa do wyzbywania się wszystkich przejawów pychy, ambicji, wyniosłości, próżności, zarozumiałości, zazdrości i niewyrozumiałości. Demaskuje wszelkie nieuporządkowania człowieka, które nie prowadzą do prawdziwej pokory.

W tekstach medytacji spisanych przez św. Urszulę mowa jest nie tylko o unikaniu każdego grzechu, nawet lekkiego, lecz o pragnieniu, by bardziej naśladować Chrystusa, idąc za Nim drogą pokory i uniżenia ze względu na Jego osobę, wpatrując się w Jego przykład; z tego zaś wypływa dążenie, by wybierać raczej ubóstwo z Jezusem ubogim niż bogactwo, zniewagi przeżywane wraz z Panem niż zaszczyty. Matka Ledóchowska bezpośrednio wskazuje, jaki sposób życia wybrał Jezus, i wyraża pragnienie towarzyszenia Mu w Jego doświadczeniach. W rozważaniach dotyczących wydarzeń poprzedzających śmierć Zbawiciela, zwracając się do sióstr, pisze: „Jezus daje nam przykład największej pokory. Wybór między chwałą a poniżeniem – wybiera poniżenie. Przykład to dla nas”⁸⁹. Człowiek, który chce podążać za Jezusem bardziej z bliska, prosi o łaskę naśladowania Zbawiciela także w Jego ubóstwie, poniżeniu, wżgardzie po to, aby towarzyszyć Mu nie tylko w chwale, ale i w cierpieniu. To pragnienie jest charakterystyczne zarówno dla trzeciego stopnia pokory św. Ignacego, jak i dla tekstów rozważań św. Urszuli. Matka Ledóchowska, podobnie jak założyciel jezuitów, podkreśla, że wyżej opisane postawy są możliwe jedynie na mocy szczególnej łaski udzielonej człowiekowi przez Boga⁹⁰.

Co więcej, jedynie w świetle trzeciego stopnia pokory zrozumiałe są niektóre zalecenia i określenia św. Urszuli. Na przykład pisze: „Nie obawiajmy się, Siostry moje, nic nie stracimy, gdy będziemy małe, bardzo

⁸⁷ Tamże, nr 335.

⁸⁸ R, 378.

⁸⁹ Tamże, 392-393.

⁹⁰ Zob. tamże, 395; Jerzy Sermak, „Obojętność w *Ćwiczeniach duchowych*”, w *Droga duchowego uporządkowania i miłości. Podstawowe pojęcia w duchowości ignacjańskiej*, red. Wacław Królikowski, 149-150.

małe, jak robaczek, co pełza po drodze i po którym noga dziecięca depcze bez obawy. Im mniejsze będziemy, tym będziemy bezpieczniejsze – tej zasady zawsze się trzymamy”⁹¹. W innym zaś miejscu autorka *Rozmyślań* stwierdza: „Nic nie posiadamy, jestem nicością, do niczego prawa nie mam, nic mi się nie należy, nicość nic nie umie, nicość nigdy się nie skarży, nicość się nie obraża, nicość niczego nie żąda, niczego nie wymaga...”⁹². Podane słowa należy rozpatrywać w szerszym kontekście znajdującym się w medytacjach: w odniesieniu do prawdy o Bogu Stwórcy i w świetle pragnienia otrzymania łaski większego naśladowania Jezusa, który doświadcza odrzucenia, wzgardy i ubóstwa.

* * *

Podsumowując, pokora według Matki Ledóchowskiej stanowi podstawową cnotę i fundament życia duchowego sióstr założonego przez nią zgromadzenia. Jest zrozumieniem prawdy o wielkości i miłości Boga Stwórcy i o nicości człowieka jako stworzenia, opiera się na racjach rozumu i aktach woli. W żadnym wypadku nie jest sztucznym, fałszywym czy masochistycznym poniżaniem siebie, nie należy jej łączyć z tendencjami autodestrukcyjnymi. Człowiek prawdziwie pokorny uznaje swoją zależność od Wszechmogącego i dostrzega, w jaki sposób jest przez Niego obdarowywany. Zapomina o sobie, widząc wspaniałość Boga; jest ubogi duchem, więc potrafi radować się dobrocią Stwórcy. Dostrzega swoją kruchość i nicość, ale nie zamyka się w sobie ani nie zatrzymuje na własnej marności i ograniczoności, gdyż wie, że Bóg miłuje go bezwarunkowo. Prawdziwa pokora, w odróżnieniu od pozornej, to otwarcie się na Boga, bezpośrednie skierowanie się do Niego i naśladowanie Jezusa.

W koncepcji pokory zawartej w dziele *Rozmyślania św. Urszuli* można znaleźć wiele elementów z duchowości ignacjańskiej. Matka Ledóchowska wykorzystuje metodę medytacji i kontemplacji ewangelicznej podaną przez św. Ignacego oraz ukazuje cel rozważań wpisujący się w cel *Ćwiczeń duchowych*. Według niej istotę pokory da się zrozumieć jedynie w świetle prawdy o Stwórcy i stworzeniu, o której mówi również Fundament *Ćwiczeń*. Autorka *Rozmyślań* ukazuje różne aspekty omawianej cnoty, które odpowiadają także poszczególnym częściom ćwiczeń ignacjańskich. Prawdziwa pokora łączy się z uznaniem własnej niegodziwości, żalem za grzechy oraz odkryciem miłosiernej miłości Boga (pierwszy tydzień). Jest nierozzerwalnie związana z konsekwentnym dążeniem do poznania, pokochania i naśladowania Chrystusa cichego i pokornego (drugi tydzień). Pro-

⁹¹ R, 378.

⁹² Tamże, 380.

wadzi do pragnienia towarzyszenia Jezusowi w Jego upokorzeniu, odrzuceniu i niezrozumieniu (trzeci tydzień). Pokora, podobnie jak miłość, musi znajdować swój wyraz w czynach, a nie tylko w słowach, na co zwraca również uwagę św. Ignacy w *Kontemplacji dla uzyskania miłości*. Mimo że św. Urszula nie odnosi się bezpośrednio do trzech stopni pokory omówionych w *Ćwiczeniach duchowych*, jednak jej wskazania i zachęty można uznać za wyraz pragnienia, by żyć trzecim stopniem tej cnoty. Rozważania Matki Ledóchowskiej pozostałyby niezrozumiałe, gdyby nie brały pod uwagę perspektywy dążenia do jak najpełniejszego naśladowania Jezusa w Jego uniżeniu.

Ukazanie zagadnienia pokory na podstawie *Rozmyślań* św. Urszuli w świetle *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli pozwala na lepsze zgłębienie cnoty, która jest kluczowa dla Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Zauważenie i przeanalizowanie wpływów duchowości założyciela jezuitów na myśl Matki Ledóchowskiej jest w pełni uzasadnione ze względu na drogę jej życia i powołania. Wskazuje zarazem na możliwość dalszych badań nad innymi aspektami duchowości św. Urszuli w perspektywie ignacjańskiej.

Bibliografia:

- Augustyn Józef. „Niech każda pracuje nad dobrym odprawieniem rozmyślania». Uwagi o ignacjańskiej metodzie rozmyślania w książce »Rozmyślania« Urszuli Ledóchowskiej». W *Św. Urszula Ledóchowska: kobieta w Kościele i społeczeństwie*, redakcja Małgorzata Krupecka, Wojciech Misztal, 33-53. Kraków: Wydawnictwo św. Jana Pawła II, 2015.
- Dyrekcja Krzysztof. „*Orden – desorden* według św. Ignacego Loyoli”. W *Droga duchowego uporządkowania i miłości. Podstawowe pojęcia w duchowości ignacjańskiej*, redakcja Waław Królikowski, 97-112. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2017.
- Królikowski Waław. *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2005.
- Królikowski Waław, redakcja, *Droga duchowego uporządkowania i miłości. Podstawowe pojęcia w duchowości ignacjańskiej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2017.
- Krupecka, Małgorzata, Misztal Wojciech, redakcja, *Św. Urszula Ledóchowska: kobieta w Kościele i społeczeństwie*. Kraków: Wydawnictwo św. Jana Pawła II, 2015.

- Ledóchowska Józefa. *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*. Warszawa: Michalineum, 1998.
- Ledóchowska Urszula. *Byłam tylko pionkiem na szachownicy... Wspomnienia z lat 1886-1924*. Częstochowa: Edycja Św. Pawła, 2007.
- Ledóchowska Urszula. *Pisma zakonne*. Pniewy: Druk Apostolicum, 2000.
- Ledóchowska Urszula. *Rozmyślania dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*. T. 2. Pniewy: Druk Apostolicum, 2000.
- Loyola Ignacy. *Ćwiczenia duchowne*. Tłumaczenie Jan Ożóg. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Sermak Jerzy. „Obojętność w *Ćwiczeniach duchowych*”. W *Droga duchowego uporządkowania i miłości. Podstawowe pojęcia w duchowości ignacjańskiej*, redakcja Waław Królikowski, 139-151. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2017.
- Szafrańscy Amelia i Tadeusz, redakcja, *Miłość krzyża się nie lęka. Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1991.

Humility in “Meditations” of Saint Ursula Ledóchowska in the Light of “Spiritual Exercises” of Saint Ignatius of Loyola

SUMMARY

The article presents the concept of humility in *Meditations* of St. Ursula Ledóchowska. Mother Ledóchowska, whose spirituality has been influenced by Jesuits, uses the method of meditation and evangelical contemplation created by Saint Ignatius. The essence of humility – according to the author of *Meditations* – is to understand the truth about God, the Creator, and about the nothingness of the human being – the creation. Saint Ursula presents various aspects of this virtue, which are also compatible with the respective four weeks of Ignatian exercises. The meditations of Saint Ursula can be completely understood only in the context of the desire to follow Jesus in His humiliation.

Keywords: spirituality, humility, meditation, Ursula Ledóchowska, Ignatius of Loyola